

Syzdek, Bronisław

Płocczanin premierem Turkmenii

Notatki Płockie 5/2-16, 16-17

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

trochę wódki, przegryzłem chlebem. Jakoś mi nawet nie bardzo smakowało. Wtedy nadszedł Józek Rebiś nijako było chować przed sąsiadem butelkę. Wypiliśmy raz i drugi. Kiedy miałem już trochę w czubie, Józek powiedział: „Ty byś chyba teraz Wisły nie przepłynął, co? Woda duża przybiorka”. Dotknął mnie. Wiedział, gdzie mnie dotknąć, przeklęty — rzucił z pasją. Założyliśmy się o litra. Zochna zaczęła płać. „Tatusiu — ryczy — nie idź, utopisz się, tatusiu”. A ja głupi, odepchnąłem córkę i poszliśmy. Zochna biegła za nami ciągnąc mnie za rękę i prze-

rażliwie płacząc. Na brzegu rozebrałem się, wlałem na łódkę. — Mówił teraz wolno, z wysiłkiem. — Zochna czepiając się moich nóg i coś krzycząc weszła za mną. Łódka była wąska, chybotliwa od podwodnych wirów. I wtedy — głos Piskuły przeszedł w jakiś okropny, rozdzierający szloch.

Dalej nie mógł mówić. Zakrył twarz rękami, spod których płynęły łzy i kapali na ziemię. Patrzyłem wstrząśnięty na tego starego, zrozpaczonego człowieka, któremu pamięć tamtego dnia stała się garbem życia.

SYLWETKI

BRONISŁAW SYZDEK

PŁOCCZANIN PREMIEREM TURKMENII

Wśród nazwisk wielu wybitnych działaczy rewolucyjnych i postępowych, którzy wyrosli z Plocka, nieznane jest dotychczas nazwisko Władysława Figielskiego.

O Władysławie Figielskim, wybitnym rewolucjonście uczestniku Wielkiej Rewolucji Październikowej, pierwszym premierze Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Turkmenii, dotychczas niewiele wiemy.

Władysław Figielski od najmłodszych lat wykazywał duże zainteresowanie do wiedzy. Po ukończeniu Gimnazjum w Plocku, wyjeżdża na studia do Paryża. W Paryżu studiuje na Uniwersytecie Sorbony. Tutaj poraz pierwszy styka się z wybitnymi działaczami rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Tu poznaje między innymi Lenina.

Po ukończeniu studiów na Wydziale matematycznym Sorbony Władysław Figielski wraca do kraju. Tu rozpoczyna działalność rewolucyjną. Działalność jego została przerwana aresztowaniem w 1913 roku. W tymże roku Władysław Figielski zostaje zesłany do Samarkandy w Środkowej Azji. W 1915 roku zostaje zmobilizowany do carskiej armii.

Władysław Figielski swoją postawą, stosunkiem do ludzi, zdobywa sobie szybko dużą popularność wśród żołnierzy. Jeden z jego kolegów z wojska tak oto wspomina Władysława Figielskiego: „... Był to człowiek bardzo prosty niezastąpiony kolega. Nawet najbliżsi jego przyjaciele nie wiedzieli, że ma on ukończony uniwersytet na Zachodzie...”.

Carskie władze wojskowe szybko poznały poglądy Władysława Figielskiego i jako człowieka „niebezpiecznego” pod pretekstem niezdolności do służby wojskowej zwolniły go z armii.

Po zwolnieniu z wojska Władysław Figielski zamieszkuje w Samarkandzie. Wykorzystując swoją wiedzę zdobytą w paryskiej uczelni, obejmuje stanowisko nauczyciela matematyki w Gimnazjum w Samarkandzie. Obok pracy w szkole, Władysław Figielski rozwija działal-

ność rewolucyjną. Tu styka się z wybitnymi rewolucjonistami z Woskresieńskim i Biela-jewem.

Nadchodzi rok 1917. Władysław Figielski jest jednym z organizatorów strajku szkolnego, który wybuchł w 1917 i aktywnie uczestniczy w Rewolucji Październikowej.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Władysław Figielski przystępuje do organizowania władzy radzieckiej na swoim terenie. Pod koniec 1917 roku Komitet Wykonawczy Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich wybrał Figielskiego komisarzem ludowej oświaty Samarkandzkiego Okręgu, a w lutym 1918 roku przewodniczącym tego Okręgu.

Popularność Władysława Figielskiego, nieustrudzonego bojownika o zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej rosła z każdym dniem wśród ludu pracy. W październiku 1918 roku zostaje on wybrany delegatem na Krajowy Zjazd Rad. Na pierwszym posiedzeniu Rady został wybrany Przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych Turkiestanu.

Stanowisko to objął Władysław Figielski w niezwykle trudnej sytuacji zarówno politycznej, wojskowej jak i gospodarczej. Latem 1918 roku wtargnęli na teren Rosji imperialistyczni interwenci, którzy postanowili krwawo rozprawić się z młodą władzą radziecką. Na teren zakaukaski wkroczyły wojska angielskie. Ośmieliło to i wzmocniło miejscowe siły kontrrewolucyjne. Rozpoczęli oni masowe mordy. Zdradziecko został zamordowany komisarz Republiki Turkmęńskiej Pultoracki, na stacji w Aman rozstrzelano 9 komisarzy, a w Azejbardżanie zamordowano 24 komisarzy Baku, w Aima-ata wybuchł bunt kozaków. Kraj dusił się w pierścieniu zbrojnej blokady.

W takich warunkach przyszło pracować Władysławowi Figielskiemu na stanowisku przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Turkiestanu. Pracował on niemalże przez całe

doby. Jeden z jego najbliższych współtowarzyszy pisał o Władysławie Figielskim: „...W dzień pracował, wieczorem brał udział w posiedzeniach, a w nocy łączył się bezpośrednio z frontami albo też konno objeżdżał posterunki całego miasta...” *) Władysław Figielski poświęcił wszystkie siły i energię w walce z kontrrewolucją, w obronie władzy radzieckiej, budowie pierwszej w historii władzy robotników i chłopów.

*) Cytuję za: Trybuną Ludu Nr 301 z dn. 28.V.58 r.

ANNA LUTYŃSKA

FRANCISZEK TARCZYŃSKI

1833 – 1900

Prace i osiągnięcia w dziedzinie badań archeologicznych w Płocku skierowały myśl naszą w przeszłość i nasuwają pytania, czy były na Mazowszu robione poszukiwania archeologiczne i kto się nimi zajmował. W pierwszej połowie XIX wieku wykopaliskami interesowało się Towarzystwo Naukowe Płockie — były to jednak odkrycia sporadyczne, raczej przypadkowe. W gruzach zamku Książąt Mazowieckich w 1824 roku odstonięta została dawna studnia, w której znaleziono pieniądze z epoki Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. W grodzisku proboszczewickim włościanie odkopali blisko 1000 sztuk monet między którymi znajdowały się angielskie i duńskie z X wieku.

Towarzystwo Naukowe w osobie prof. Borowicza zajęło się opisem i odrysowaniem tych zabytków i sam fakt podało do wiadomości ogółu. Kurier Warszawski z roku 1825 wydrukował w tej materii swoje komentarze.

Ze sprawozdania Towarzystwa Naukowego z roku 1825 dowiadujemy się, że wykopaliska z rozmaitych stron ziemi Płockiej posyłało Lelwelowi do oceny.

Po roku 1831 nie było możliwości, ani odpowiedniego „klimatu” do badań archeologicznych. Dopiero w II-giej połowie XIX wieku został zebrany poważny materiał wykopaliskowy przez Franciszka Tarczyńskiego, archeologa z zamiłowania, samouka, który położył duże zasługi na polu badań przeszłości Ziemi Płockiej.

Franciszek Tarczyński urodzony w roku 1833, długoletni nauczyciel rysunków i kaligrafii w Gimnazjum Żeńskim w Płocku był człowiekiem o wszechstronnych zamiłowaniach artystycznych i naukowych, choć praca pedagogiczna zabierała mu wiele czasu i wymagała dużego wysiłku. Jako 40-letni, dojrzały człowiek zaczął rozczytywać się w wydawnictwach naukowych z dziedziny archeologii, zapalił się do tej nauki, pracował nad sobą wiele, a na-

Ta pełna napięcia i poświęcenia działalność Władysława Figielskiego została przerwana. W nocy z 18 na 19 stycznia 1919 roku został on bestialsko zamordowany przez kontrrewolucjonistów.

Władysław Figielski był jednym z wielu rewolucjonistów Polski, którzy odegrali poważną rolę podczas Rewolucji Październikowej i wnieśli duży wkład w budowie pierwszego państwa socjalistycznego.

Ta piękna postać, niestrudzonego i wybitnego bojownika — rewolucjonisty powinna na zawsze pozostać w naszej pamięci.

stepnie zaczął robić samodzielne poszukiwania. Rozkopywał kurhany, cmentarzyska, wydobywał urny, strzałki, przeglądał starożytności po dworach, a potem badał, rysował, sklejał, opisywał i gromadził zdobyte w wielkim trudzie, z niebywałą wytrwałością — przy swych skromnych środkach materialnych — wydarte ziemi dla nauki, pamiątki przeszłości, świadectwa życia na pobrzeżu Wisły i w znacznej części dawnej Guberni Płockiej. Materiał zebrany systematyzował, opracowywał i ogłaszał swoje spostrzeżenia w zapiskach archeologicznych Krakowskiej Akademii Umiejętności, w Tygodniku Ilustrowanym, w Wędrowcu, Światowidzie, a przede wszystkim w ówczesnej prasie płockiej, najpierw w „Korespondencie” a potem w „Echach Płockich i Łomżyńskich” pod ogólnym tytułem „Notatki do mapy archeologicznej guberni Płockiej”.

W styczniu w roku 1900 Kasa Mianowskiego przyznała Tarczyńskiemu pomoc pieniężną jako nagrodę za wykonaną pracę i zasiłek na przyszłość.

Po skończonym roku szkolnym Tarczyński z zapałem przygotowywał się do nowych prac z ulubionej mu dziedziny, bo jak pisze Adam Grabowski, redaktor Ech Płockich i Łomżyńskich: „Samotne jego (Tarczyńskiego) serce przyłgnęło do kurhanów starożytnych, do urn, do monet starych, do tego co było pamiątką...” Tym razem Tarczyński przedsięwziął poszukiwania w sierpeckim we wsi Ramotowie i stamtąd już do umiłowanego Płocka nie wrócił. Zmarł nagle w trakcie swej mozolnej, a pożytecznej pracy. Pochowany został na pobliskim cmentarzu w Kurowie.

Wartościowe zbiory archeologiczne zostały uprzednio aktem rejentalnym przekazane kanonikowi T. Kowalewskiemu, który z pietyzmem je przechowywał w Muzeum Katedralnym. Znawcy oceniają tę spuściznę jako bardzo cenną.

Pisząc o zasłużonym dla Mazowsza Franciszku Tarczyńskim, należy wspomnieć o ojcu